



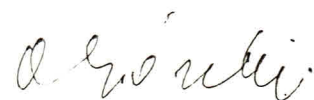
*Magnificencjo, Szanowny Panie Rektorze,
Szanowni Państwo,*

W czasach zagrożeń, a także w dniach nadziei na zmiany, pojawiały się u nas inicjatywy zmierzające do przebudowy ustroju Polski, a – mówiąc za Andrzejem Fryczem Modrzewskim – do poprawy Rzeczypospolitej. Wystarczy przywołać okres przedrozbiorowy, w którym powstała Konstytucja 3 Maja, czy programy formułowane w czasie Wielkiej Emigracji lub II wojny światowej. Często prace te wymagały wielkiego hartu ducha, o czym świadczy chociażby przykład Stanisława Grabskiego, który zarys nowej konstytucji opracowywał będąc uwięzionym na Łubiance. Po wojnie ośrodkiem niezależnej myśli ustrojowo–politycznej stała się „Kultura” Jerzego Giedroycia.

Do tych najlepszych tradycji nawiązała grupa wybitnych prawników powołując przed 30 laty w Krakowie Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność” i jego Społeczną Radę Legislacyjną. Twórcy tej inicjatywy rozumieli, że koniecznym i radykalnym zmianom gospodarczym musi towarzyszyć, a nawet poprzedzać je, przebudowa ustroju prawnego Polski. Podjęli więc wysiłek przygotowania imponującej listy projektów zmian legislacyjnych, wykazując tym samym chwalebna, a jakże rzadką u nas, przezorność odpowiedniego przygotowania się, kiedy „nadejdzie ten czas”. Ta twórcza praca miała to szczęście, że mogła niedługo zostać spożytkowana w trakcie przemian rozpoczętych w 1989 r.

Jednym z istotnych projektów przebudowy ustrojowej opracowanych w Centrum była propozycja przywrócenia prawdziwego samorządu terytorialnego i zawodowego, która znalazła zrozumienie i duże poparcie w całym kraju. Potwierdzeniem tego może być chociażby odzew, z jakim spotkała się idea samorządności w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku, gdzie wówczas pracowałem. Byłem wtedy w składzie zespołu sędziowskiego, który opracował projekt powołania i organizacji samorządu sędziowskiego. Projekt został przyjęty uchwałą środowiska sędziowskiego i na jego podstawie utworzono samorząd, wybierając na jego przewodniczącą Panią sędzię Filomenę Barczewską, późniejszą członkinię Krajowej Rady Sądownictwa, sędzię Sądu Najwyższego i przewodniczącą wydziału w tym Sądzie. Był to jeden z nielicznych prawdziwych samorządów sędziowskich, które zdołano - przy ogromnym oporze ówczesnych władz - powołać przed wprowadzeniem stanu wojennego. Idea samorządności sędziowskiej, doceniana przez wybitnych prawników, skupionych wokół Centrum i jego Społecznej Rady Legislacyjnej, inspirowana m.in. przez późniejszego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Adama Strzembosza, odżyła w 1989 r., owocując powołaniem nowego organu – Krajowej Rady Sądownictwa, której zadaniem jest stanie na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądów.

W imieniu Krajowej Rady Sądownictwa składam wyrazy szacunku i uznania dla wszystkich osób, które swoją twórczą myślą prawniczą wzbogaciły dorobek Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność” i jego Społecznej Rady Legislacyjnej.



SSN Antoni Górski